

Piotr Kuligowski

UNIwersYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNAŃU

Bój o historię

Bój o historię i tożsamość. Analiza „marszowych” dyskursów

KWESTIE HISTORYCZNE I TOŻSAMOŚCIOWE w polskiej debacie publicznej zazwyczaj generowały wiele, także niezdrowych, emocji. W ciągu ostatnich kilku lat kontrowersje wokół tych problemów jeszcze się nasiliły, stając się zaczynem wyrazistych podziałów politycznych oraz generując znaczną liczbę pochodów i manifestacji, które potrafią przyciągać nawet kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Prym w zręcznym posługiwaniu się polityką historyczną jako orężem propagandowym i narzędziem mobilizacyjnym wiodą środowiska konserwatywnej, a w szczególności narodowej prawicy.

Celem niniejszego studium będzie analiza historycznych i „marszowych” dyskursów. Chodzi więc o przyjrzenie się narzędziom propagandowym, czyli zarówno przekazowi, jak i jego nośnikom, wytwarzanym przez adherentów danej opcji politycznej na potrzeby ulicznej mobilizacji. Mobilizacja ta służyć ma zaś zamanifestowaniu nie tylko obecności, lecz także siły danego stronnictwa w życiu publicznym. Od 2010 r. największą sprawnością w gromadzeniu swych sympatyków cechuje się radykalna prawica. Dlatego też duża część artykułu zostanie poświęcona opisowi i analizie jej metod (w szczególności Obozu Narodowo-Radykalnego), by na ich tle ukazać centrowe i lewicowe propozycje. Ich słabość wynika przede wszystkim z braku nośnej propozycji tożsamościowej. Przez tożsamość należy tutaj rozumieć identyfikację nie tyle narodowościową, ile grupową. Jak bowiem wykazano poniżej, środowiska radykalnej prawicy traktują „naród” jako wspólnotę ekskluzywną, zaliczając doń niemal wyłącznie osoby bliskie sobie ideologicznie. Tak zdefiniowana tożsamość jest jednakowoż użyteczna również w analizie metod, za pomocą których swych politycznych zwolenników mobilizuje lewica. Reprezentujące ją środowiska podzielają bowiem przekonanie o otwartości wspólnoty narodowej, przy jednoczesnym akcentowaniu wspólnoty losów.

Zamierzeniem tego artykułu nie jest dogłębna analiza nakreślonych problemów; stanowi on raczej przyczynek do dalszych dociekań. Z racji stosunkowo niewielkiego zainteresowania drukowanych me-

diów manifestacjami, wiecami czy przemarszami, tekst zostanie oparty przede wszystkim na źródłach internetowych. Podejście to wynika także z faktu, że zarówno środowiska radykalnej lewicy, jak i radykalnej prawicy, nie przywiązują większej uwagi do rozwijania własnych, drukowanych mediów, ani tym bardziej – do wydawania książkowych publikacji, analizujących bieżące wydarzenia.

PRZECIWNIK ONR WROGIEM OJCZYZNY

W CIĄGU OSTATNICH KILKU LAT na typowo „marszową” politykę postawiły środowiska prawicowe, przede wszystkim pozaparlamentarne grupy i stowarzyszenia o charakterze nacjonalistycznym. Ich przekaz polityczny dotyczy jednak w niewielkim stopniu problemów ekonomicznych, natomiast podbudowany jest konkretną wizją historiozoficzną, rzutuującą na niedookreślony obraz przyszłości. Skutek tego często jest nad wyraz owocny. Nawet uwielbiany przez część internautów Janusz Korwin-Mikke na pikietę przeciwko niesprawiedliwemu, jego zdaniem, systemowi podatkowemu ściga kilkadziesiąt osób¹, podczas gdy ONR w rocznicę stanu wojennego nawet w Kielcach zgromadził około 200 osób².

Środowiska nacjonalistyczne od wielu lat prowadzą ofensywę na polu polityki historycznej, czego najbardziej dobitnym wyrazem jest dominacja „patriotycznych” grafik na nacjonalistycznych profilach, które można odnaleźć na popularnych portalach społecznościowych. Internet jest jednak w tym przypadku jedynie epifenomenem konkretnych działań, podjętych już kilka lat temu. Istotnym elementem strategii propagandowej środowisk, organizujących coroczny Marsz Niepodległości, było choćby konsekwentne wnikanie ich działaczy w struktury Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Według jednej z antyfaszystek, Lukrecji Sugar, wielu działaczy ONR-u zostało wyrzuconych ze spotkań przez kombatanów; choć gdzieś młodym nacjonalistom udało się na dobre wniknąć w ich organizacyjne struktury³. Dowodzi tego udział kombatanta Narodowych Sił Zbroj-

¹ Zob. *Pikietą Kongresu Nowej Prawicy pod Ministerstwem Finansów*, <http://www.eastnews.pl/pictures/subject/id/00966039/section/news>, 29.12.2012 r.

² *Okolo 200 nacjonalistow na ulicach Kielc, a na czele Rafał Ziemkiewicz*, http://kielce.gazeta.pl/kielce/1,47262,13048032,Okolo_200_nacjonalistow_na_ulicach_Kielc_a_na_czele.html, 29.12.2012 r.

³ L. Sugar, *F*szyści powracają na ulice (fetyszyszczy?)*, <https://lukrecjasugar.wordpress.com/2012/03/31/kolejny-marsz-fetyszystow-w-katowicach/>, 29.12.2012 r.

nych, Stanisława Turskiego, w katowickim marszu ONR w 2012 r.⁴

Polityka historyczna, prowadzona przez ONR, zmierza w dużej mierze do wybielenia wizerunku organizacji. Stąd też wątki takie, jak terrorystyczna działalność RNR-Falanga z czasów II RP, są dyskretnie przemilczane. Młodzi nacjonalisci niechętnie odwołują się też do swego przedwojennego lidera – Bolesława Piaseckiego, gdyż ten po drugiej wojnie światowej aktywnie współtworzył PRL-owską rzeczywistość⁵, a zatem nie odpowiada głoszonemu przez współczesny ONR bezkompromisowemu antykomunizmowi. Młodzi nacjonalisci odwołują się natomiast do pamięci Janka Bytnara (ps. „Rudy”) podkreślając fakt, że podczas edukacji licealnej miał on epizod działalności w ONR⁶. Chętnie przypomina się także sylwetka Jana Mosdorfa – przedwojennego działacza nacjonalistycznego, zamordowanego w 1943 r. w Auschwitzu.

„Narodowcy jako ofiary nazizmu”⁷ są coraz częstszym motywem propagandy historycznej radykalnej prawicy. ONR-owcy od kilku lat podejmują wiele działań, by oczyścić się z zarzutu propagowania neonazizmu. Jedynie na łamach niszowych serwisów internetowych odnaleźć można przykłady uczestnictwa członków Combat Adolf Hitler w organizowanych przez ONR demonstracjach⁸, zaś wykonujących hitlerowskie pozdrowienie uczestników Marszu Niepodległości widać na trudno dostępnych fotografiach⁹. Internauci natomiast bez większego kłopotu mogą doszukać się materiałów z manifestacji nacjonalistycznej, na której spalono flagę III Rzeszy¹⁰, a profil ONR-u na portalu Facebook.com obfituje w grafiki, których twórcy odrzucają wszelkie socjalizmy, w tym także ten narodowy¹¹. Sierp i młot, swa-

⁴ 14/04/12 – *Katowice: Marsz ONR.*, <http://mlodyaktywny.wordpress.com/2012/04/19/140412-katowice-marsz-onr/>, 29.12.2012 r.

⁵ Liczne, interesujące wątki z życiorysu B. Piaseckiego (m.in. próby kolaboracji z Wehrmachtem), a także jego powojenną działalność w Stowarzyszeniu PAX omawia szczegółowo jego biografia: A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.

⁶ *Jan Bytnar a ONR*, <http://www.falanga.booo.pl/bytnar.html>, 30.12.2012 r.

⁷ Zdanie pojawiło się na stronie tytułowej kwartalnika „Myśl.pl” w 2009 r. Zob. „Myśl.pl”, 2009, nr 13, s. 1.

⁸ J. Burns, *Widziałem naziola*, http://cia.media.pl/widzialem_naziola, 30.12.2012 r.

⁹ *Polscy faszyci na Marszu Niepodległości*, <http://lukrecjasugar.files.wordpress.com/2012/11/polscy-faszyci-na-marszu-niepodleglosci-5820c59bci.jpg>, 30.12.2012 r.

¹⁰ https://fbcdn-sphotos-g-a.akamaihd.net/hphotos-ak-snc7/430395_367249810019453_193588683_n.jpg, 30.12.2012 r.

¹¹ http://sphotos-f.ak.fbcdn.net/hphotos-ak-ash3/564349_309083579169410_1047084386_n.jpg, 06.01.2013 r.

styka oraz symbol anarchii zostają przez nacjonalistycznych grafików przekreślone¹².

Na organizowanych demonstracjach coraz trudniej także usłyszeć hasła, które dominowały kilka lat temu. Podtekstów antysemitycznych można się ciągle dopatrzeć¹³, jednak agresywne hasła przeciwko mniejszości żydowskiej zostały w dużej mierze wyparte na rzecz sloganów o charakterze bądź to „patriotycznym”¹⁴, bądź antylewicowym.

Nawiązania historyczne nie sięgają jedynie XX w. Nacjonałiści chętnie porównują się do husarii¹⁵, uznawanej przez nich za niezwykłą formację zbrojną, siejącą postrach wśród wrogów Polski. Nie jest przypadkiem, że na czele Marszu Niepodległości w 2012 r. jechały akurat grupy rekonstrukcyjne husarii¹⁶. Inną rocznicą, wykorzystywaną przez środowiska radykalnej prawicy do organizowania ulicznych przemarszów, jest 3 Maja. Jak podkreślali w zeszłym roku liderzy Narodowego Odrodzenia Polski, rocznica ustanowienia pierwszej polskiej konstytucji to dzień, który próbowali odebrać Polakom komuniści¹⁷. Określenie „polscy komuniści” ma w ramach analizowanego dyskursu sens wewnętrznie sprzeczny. Według nacjonalistów bycie komunistą automatycznie wyklucza daną osobę z polskiej wspólnoty narodowej.

„SĄ TYLKO DWIE STRONY – NASZA I TA DRUGA”¹⁸

TYM SAMYM, POPRZEZ ODPOWIEDNIO WYKREOWANE PODŁOŻE HISTORYCZNE, ŚRO-

¹² Grafika patriotyczna, *Nigdy nie będę lewy*, http://sphotos-a.ak.fbcdn.net/hphotos-ak-ash3/156103_385759341507501_646648538_n.jpg, 06.01.2013 r.

¹³ M. Skibińska, *Działania w sprawie transparentu z Katowic*, <http://www.otwarta.org/index.php/dzialania-w-sprawie-transparentu-z-katowic/>, 29.12.2012 r.

¹⁴ Cudzysłów przy przymiotniku „patriotyczny” nie jest przypadkowy. Patriotyzm ONR wiąże się z propagowaniem przemocy wobec politycznych oponentów, co znajduje swój specyficzny, dyskursywny wymiar: przeciwnik paramilitarnych przemarszów utożsamiany jest automatycznie z wrogiem Polski. A przecież, jak głoszą w przejętym po jednym z oddziałów NSZ hasła nacjonałiści: „Śmierć wrogom ojczyzny. (Hasło widnieje m.in. na naszywce noszonej przez żołnierzy NSZ. Zawiera ona trzy pierwsze litery – „ŚWO”. Zob. http://sphotos-g.ak.fbcdn.net/hphotos-ak-prn1/644455_233164783487524_758466432_n.jpg, 26.02.2013 r.).

¹⁵ http://sphotos-a.ak.fbcdn.net/hphotos-ak-prn1/564478_345711855506582_676131111_n.jpg, 06.01.2013 r.

¹⁶ RIRM, *Patriotyczny Marsz Niepodległości*, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/patriotyczny-marsz-niepodleglosci/>, 30.12.2012 r.

¹⁷ 3 maja – Wrocław – Manifestacja Patriotyczna, <http://www.nop.org.pl/2011/04/22/3-maja-%E2%80%93-wroclaw-%E2%80%93-manifestacja-patriotyczna/>, 29.12.2012 r.

¹⁸ Cytat w śródtytułe zaczerpnięty ze strony RedWatch, za pomocą której neonaziści wymieniają się informacjami na temat „wrogów rasy”. Zob. <http://redwatch.info/sites/>

dowiska nacjonalistyczne dokonały politycznego przyspieszenia, rozrywając postpolityczne schematy radykalnym konfliktem politycznym. Paradoksalnie, użyteczne kategorie polityczne do głębszej analizy tego zjawiska można znaleźć w myśli teoretyka syndykalizmu Georgesa Sorela. Francuski myśliciel doszedł do wniosku, że ustawodawstwo socjalne i poszukiwanie kompromisu między różnymi grupami (klasami) społecznymi prowadzi do dekadencji. Postulował on odnowienie społecznych antagonizmów poprzez użycie przez proletariat przemocy. Klasa ta jednak, jak zauważył Sorel, do efektywnej walki potrzebuje przede wszystkim mitu, który byłby dlań spoiwem politycznym, generującym postawy i nadzieje. Mit ten nie powinien mieć charakteru nowej społecznej utopii – powinien być irracjonalny i spontaniczny, a zarazem porywający do działania¹⁹.

Syndykalista ujmował tę kwestię w kategoriach walki proletariatu z burżuazją. Sorelowski schemat zachowuje jednak użyteczność także w ramach analizy działalności pozaparlamentarnych grup politycznych, dążących do obalenia zastanego systemu politycznego. Te zaś, wnioskując po frekwencji na ulicznych marszach, są w dużej mierze zdominowane właśnie przez nacjonalistyczną prawicę. Swoistym mitem antysystemowym, inaczej niż w przypadku francuskiego myśliciela, nie jest już strajk generalny²⁰, lecz wizja „Wielkiej Polski”²¹. Jej wyobrażenie nie jest homogeniczne, ponieważ nacjonalistom na tym nie zależy. Dopuszczają bowiem względny pluralizm w ramach kultuowanego mitu. Nie jest więc niczym dziwnym, że prezes ONR Przemysław Holocher otwarcie stwierdza, że jego organizacja nie ma sprecyzowanego programu gospodarczego²². Szef Młodzieży Wszechpolskiej Robert Winnicki bierze więc udział w demonstracjach, na których prezentowany jest czarno-żółty sztandar (symbol anarcho-

redwatch.htm, 30.12.2012 r.

¹⁹ P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2007, s. 406.

²⁰ Ibidem.

²¹ „Wielka Polska” jest propagowana najróżniejszymi metodami – od stron internetowych (zob. <http://www.wielkapolska.com/>, 26.02.2013 r.), poprzez wydawanie serii ubrań (zob. http://koszulki.sklep.pl/product.php?id_product=155, 26.02.2013 r.), street art (naklejki „Wielka Polska”, zob. <http://www.ultra-factory.pl/promocje.php>, 26.02.2013 r.), aż po umieszczanie tego terminu w nazwach organizacji (Obóz Wielkiej Polski).

²² Szef ONR dla Fronda.pl: *Antysemityzm w ONR wygląda tak, jak wyglądał przed wojną*, <http://www.frona.pl/a/szef-onr-dla-frondapl-antysemityzm-w-onr-wygladatak-jak-wygladal-przed-wojna,23378.html>, 29.12.2012 r.

kapitalizmu)²³, podczas gdy rzecznik prasowy ONR Marian Kowalski przemawia na demonstracji związkowców²⁴.

Logiczną konsekwencją działań propagandowych (opartych o mit), prowadzonych przez radykalną prawicę od kilku lat jest wytworzenie się w gronie jej sympatyków myślenia grupowego. W socjologii oznacza to postawę, polegającą na odrzuceniu momentu krytycznego w myśleniu jednostki na rzecz jej konformizmu wobec grupy²⁵. Zapewnia to zespołowi maksymalną spójność, a także efektywność i produktywność. Istotnymi czynnikami, napędzającymi syndrom myślenia grupowego, jest poczucie zagrożenia dla grupy (*vide* nieustanne podsyłanie strachu przed policją czy Antifą), a także obecność autorytarnego przywódcy²⁶. Myślenie grupowe wiąże się także z izolacją zespołu i zamknięciem na alternatywne przekonania.

Wymienionymi cechami w dużej mierze charakteryzują się najbardziej fanatyczne grupy kibicowskie. Podobieństwo nacjonalistów i kibiców na tym polu stało się istotnym czynnikiem, ułatwiającym przenikanie treści prawicowych na trybuny. Jednocześnie styczność nacjonalistów i kibiców piłkarskich staje się społecznym impulsem do powstania nowej grupy subkulturowej. Osoby z „nizin społecznych”, cechujące się na co dzień ksenofobią i mające tendencję do prostego, dychotomicznego podziału świata („swoi” i „obcy”), zyskały dzięki nacjonalistom „patriotyczną” legitymizację swych fobii i stereotypów, otrzymując w zamian możliwość przynależenia do silnej, ekskluzywnej, spójnej wewnętrznie grupy.

W ten sposób rodzi się to, co Chantal Mouffe określa jako polityczność antagonistyczną²⁷. Belgijska filozofka, opierając się na koncepcjach Carla Schmitta, doszła do wniosku, że ofensywa prawicowego populizmu opiera się na symplicystycznym, dychotomicznym postrzeganiu zjawisk społecznych. Powstający układ w sposób jaskrawy przeciwstawia „prawdziwych Polaków” środowiskom liberalno-lewicowym, nie dopuszczając do jakiegokolwiek dialogu czy dyskusji. Polityka krytyczna wobec prawicowych wartości musi być postrzegana jako polityka z gruntu wroga, a zatem jej adherentów także należy

²³ *Dzień Gniewu w Warszawie*, <http://www.eastnews.pl/en/pictures/subject/id/00999861/section/news/page/2>, 30.12.2012 r.

²⁴ *Marian Kowalski - protest związkowców Azotów Puławy pod ministerstwem*, http://www.youtube.com/watch?v=YUEnHfZYOTo&playnext=1&list=PLCGRpBZq3eZl7XgWfUjKdICGYudR3q5su&feature=results_video, 30.12.2012 r.

²⁵ E. Aronson, *Psychologia społeczna*, Poznań 1997, s. 379.

²⁶ *Ibidem*, s. 380,

²⁷ Zob. Ch. Mouffe, *Polityczność. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa 2008.

traktować jako wrogów i zdrajców. Wszak miejsce lewicy, jak nieraz skandują nacjonaści, jest na szubienicy²⁸.

„CHŁODNY” RACJONALIZM KONTRA „GORĄCY” NACJONALIZM

SILY POLITYCZNEGO ŚRODKA, W PRZECIWIENSTWIE DO LEWICY I PRAWICY, odrzucają raczej model uprawiania polityki oparty o manifestacje, stąd nader rzadko organizują tego typu wydarzenia, a jeśli nawet – to w formie ugrzecznionej i „piknikowej”²⁹. Wynika to z faktu, że za demoliberalizmem nie stoją współcześnie radykalne i rozbudowane ruchy polityczne, dążące do wyrazistego manifestowania swego bytu i znaczenia w przestrzeni publicznej. Jak słusznie zauważył Etienne Balibar, jedynie faszyzm zdolny jest obecnie do wytworzenia masowych i energicznych ruchów młodzieżowych³⁰.

Nieco inaczej na kwestię rezygnacji sił liberalnych z organizowania politycznych manifestacji pozwala spojrzeć Karl Mannheim. Węgierski socjolog wyszedł z założenia, że trzy główne ideologie polityczne: liberalizm, konserwatyzm i socjalizm, postrzegają historię i terażniejszość jako ewolucyjny ciąg zdarzeń i przekształceń, w którym nie wszystko jest możliwe³¹. Ruchy radykalne, zarówno lewicowe (anarchizm), jak i prawicowe (faszyzm), zmierzają natomiast do przełamania czasowości czynem, czyli dążą do bezpośredniego, ekspansywnego wkroczenia w historię; bez ewolucyjnego przygotowania przemian³². Poprzez takie postawienie sprawy Mannheimowskie ujęcie dzieli zasadniczo ideologie na te zakorzenione w systemie i przebudowujące go ewolucyjnie, jak i pozasystemowe, domagające się radykalnego zerwania z rzeczywistością zastaną. Stawia to zatem obok siebie przeciwne, zwalczające się strony sceny politycznej.

Jednak, na przekór K. Mannheimowi, bieżąca polityka pozwala dostrzec znaczną jakościową różnicę pomiędzy działaniami radykalnej lewicy i radykalnej prawicy, którą oddaje m.in. charakter organi-

²⁸ Zob. *Nacjonalistyczny Marsz Niepodległości przeszedł ulicami Bytomia*, http://www.tvp.pl/30697,nacjonalistyczny_marsz_niepodleglosci_przeszedl_ulicami_bytomia.html, 05.01.2013 r.

²⁹ Od 2010 r. można wymienić (współ)udział środowisk liberalnych (np. redaktorów „Gazety Wyborczej” i członków Partii Demokratycznej) w blokadzie antyfaszystowskiej 11 listopada 2010 r., manifestację przeciwko faszystowskiej przemocy w Białymstoku (na jej czele stanął prezydent miasta Tadeusz Truskolaski) czy wreszcie inicjatywę prezydenta Bronisława Komorowskiego z 11 listopada 2012 r.

³⁰ E. Balibar, *Trwoga mas*, Warszawa 2007, s. 271, 282.

³¹ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Lublin 1992, s. 108.

³² Ibidem.

zowanych manifestacji. Większość akcji ulicznych, o których donoszą znane w Internecie serwisy lewicowe, to demonstracje środowisk lokatorskich, pikety pod siedzibami nieuczciwych biur pośrednictwa pracy czy działania przeciwko cięciom w sferze publicznej. Widać więc wyraźnie, że przedsięwzięcia te nie mają charakteru ideologicznego, ale zmierzają do rozwiązania konkretnych problemów społecznych. Oferta ta jest więc skierowana do wszystkich „wykluczonych” bez względu na ich światopogląd.

Brak wyrazistego podłoża ideologicznego powoduje, że środowiska lewicowe, w szczególności te żywo zainteresowane rozwiązywaniem problemów socjalnych, nie wytwarzają sztywnej identyfikacji grupowej, którą mogliby przyjąć jako swoją ich uczestnicy. Generuje to sytuacje z pozoru tylko kuriozalne. Agresywny uczestnik Marszu Niepodległości, który uderzył w twarz fotoreportera³³, w 2007 r. uczestniczył w demonstracji radykalnej lewicy³⁴. *Casus* ten dowodzi, że popieranie ekonomicznych postulatów środowisk lewicowych nie musi wykluczać przyjęcia tożsamości antykomunistycznej czy prawicowej. Moment przyjęcia tejże tożsamości zdaje się jednak unie możliwiać jakąkolwiek współpracę z tymi, których nacjonaliści uznają za „wrogów ojczyzny”. Środowiska lewicowe zatem, wbrew sugestiom Sorela, starają się mobilizować swoich zwolenników poprzez wskazywanie problemów za pomocą drobiazgowych analiz, stroniąc od wszelkich działań mitotwórczych. Poznańskie środowisko anarchistyczne, angażujące się w spór w miejskich żłobkach, domagało się nie gruntownej przebudowy systemu społecznego, lecz podwyżek w wysokości 300-400 zł³⁵. Uczestnicy manifestacji Chleba Zamiast Igrzysk domagali się wdrożenia szerokiego pakietu praw socjalnych (m.in. tanich mieszkań, bezpłatnej edukacji itd.)³⁶, nie walcząc o jakiś niedookreślony mit. Większość manifestacji i ulicznych „akcji” ma podobny charakter. I być może to jest zasadniczy powód, dla którego nie przyciągają one większych tłumów, a kilkutyśieczną frekwencję osiągają jedynie dzięki poparciu największych central związkowych³⁷.

³³ *Uderzył fotoreportera na Marszu, dziś wpadł w ręce policji*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Uderzyl-fotoreportera-na-Marszu-dzis-wpadl-w-rece-policji,wid,13988772,wiadomosc.html?ticaid=1fca0&ticrsn=5>, 29.12.2012 r.

³⁴ *Marsz Niepodległości 2011 – prowokacja*, 1:23-2:12, <http://www.youtube.com/watch?v=tWCXBooDFtK>, 29.12.2012 r.

³⁵ *Podwyżki w poznańskich żłobkach - za małe*, <http://www.rozbrat.org/informacje/poznan/3780-podwyzki-w-poznanskich-zlobkach-za-male>, 29.12.2012 r.

³⁶ *Stanowisko*, <http://10czerwca.eu/>, 29.12.2012 r.

³⁷ Np. 5 października 2012 r. w Warszawie na manifestacji w obronie publicznej

Wobec zdecydowanej, historycznej i tożsamościowej ofensywy prawicy środowiska lewicowe wciąż nie wypracowały skutecznego *modus operandi*. Oferta wspólnoty losów (np. kooperacji kilkudziesięciu pracowników) i miękkiej, otwartej tożsamości jest mniej atrakcyjna od propozycji nacjonalistycznej, w której wróg jest jasno zdefiniowany, a rzeczywistość – uporządkowana wedle prostych schematów. Z tego względu grupy lewicowe próbują wygenerować własną politykę historyczną. Widać to dobrze przy działaniach Porozumienia 11 Listopada przed każdym Narodowym Świętem Niepodległości. W 2010 r. środowiska antyfaszystowskie zdecydowały się na otwarty sojusz z „Gazetą Wyborczą”. Stojące za tym tytułem demoliberalne środowisko nie ma jednak zbyt wielu doświadczeń w polityce „ulicznej”; brak mu także większych możliwości mobilizacyjnych. Istotniejszy jest jednak fakt, że w ten sposób osoby, protestujące przeciwko Marszowi Niepodległości, stanęły niejako po stronie obecnych elit politycznych; czego nie omisskali im wytknąć pravicowi publicyści³⁸.

Rychło więc okazało się, że współpraca politycznego centrum i radykalnej lewicy na dłuższą metę nie jest możliwa, więc koalicja, organizująca uliczne kontry wobec Marszu Niepodległości, w 2011 r. zaproponowała formułę Kolorowej Niepodległej. Była to, inspirowana w dużej mierze przez „Krytykę Polityczną” próba przypomnienia tradycji tolerancyjnej i otwartej Polski³⁹. I ten pomysł jednak nie spełnił pokładanych w nim nadziei, a środowisko Sławomira Sierakowskiego i Macieja Gduli, podobnie jak rok wcześniej „Gazeta Wyborcza”, wycofało się z otwartego popierania Porozumienia 11 Listopada.

Odejście kolejnego istotnego koalicjanta skłoniło środowiska antyfaszystowskie do odstąpienia od formuły blokady i wysunięcia propozycji demonstracji „Razem przeciwko faszyzmowi i nacjonalizmowi”, której otoczka teoretyczna była rezerwuarem najróżniejszych idei, kojarzonych z lewicą. Było tam miejsce dla bloku socjalnego, dla środowisk LGBT, dla transparentów z Tinky’em Winky’em⁴⁰ lub hasłem

szługi zdrowia. Manifestacja zgromadziła ok. 5 tys. uczestników. T. Klusek, *Warszawa: Manifestacja w obronie publicznej służby zdrowia*, <http://lewica.pl/?id=27105&tytul=Warszawa:-Manifestacja-w-obronie-publicznej-s%B3u%BFby-zdrowia>, 29.12.2012 r.

³⁸ Zob. *Co tam robią anarchiści?*, 0:58–1:38, <http://www.youtube.com/watch?v=NAS1qQBmICk>, 30.12.2012 r.

³⁹ Redakcja Krytyki Politycznej, *Podsumowanie akcji „Kolorowa Niepodległa”*, <http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/Podsumowanieakcji-KolorowaNiepodlegla-/menuid-1.html>, 05.01.2013 r.

⁴⁰ http://sphotos-h.ak.fbcdn.net/hphotos-ak-ash3/552317_436348903096468_1210168258_n.jpg, 05.01.2013 r.

„Wielka Polska antyfaszystowska”⁴¹, dla flag czarno-czerwonych i biało-czerwonych. Słowem, był to przekrój najróżniejszych lewicowych tendencji.

Widać jednak coraz wyraźniej, że ofensywa prawicowa na polu polityki historycznej zmusza środowiska lewicowe do podjęcia tej tematyki. Sojuszowi Lewicy Demokratycznej i Ruchowi Palikota, za sprawą wiecu pod Zachętą⁴², dość skutecznie udało się w debacie publicznej wywołać temat 90. rocznicy zamordowania prezydenta Gabriela Narutowicza. Za inny symptom przebudzenia lewej strony w sferze wytworzenia dyskursu historycznego można uznać złożenie 21 listopada 2012 r. przez SLD projektu uchwały w związku ze 120. rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej⁴³; a tekstów na tematy historyczne można coraz częściej doszukać się także na stronie internetowej partii. Wiele wskazuje więc na to, że zarysowane działania są jedynie początkiem szerszej ofensywy lewicy na polu polityki historycznej i jej zmagania z wysunięciem propozycji własnej tożsamości. Jak kilka dekad temu wskazywał jeden z czołowych socjalistów międzywojnia Zygmunt Zaremba, lewica, chcąc pozabawić nacjonalistów szerokiej bazy społecznej, nie może dopuścić do przeciwstawienia sobie samej uczuć patriotycznych i do delegitymizacji własnego istnienia poprzez wykreowanie przez prawicę antylewicowej świadomości historycznej⁴⁴.

CZAS MODY NA POCHODY

OD 2010 R. MOŻEMY ZAOBSERWOWAĆ UMASOWIENIE I BRUTALIZACJĘ manifestacji ulicznych w Polsce, co wiąże się z rosnącą polaryzacją społeczną. Błędem jednak byłoby łączenie tych faktów z kryzysem, wstrząsającym wieloma państwami Unii Europejskiej. Istotniejszą przyczyną mody na uliczne pochody jest polityka radykalnie prawicowych środowisk, które odrzuciły większość kategorii wiążących się z postpolityczną poprawnością polityczną i wygenerowały ostry spór ze wszystkimi, którzy wprost odrzucają głoszone przezeń wartości. Jaskrawe linie po-

⁴¹ http://sphotos-a.ak.fbcdn.net/hphotos-ak-ash4/311448_436277863103572_1540122545_n.jpg, 05.01.2013 r.

⁴² B. Machalica, *Warszawa: Wiec w 90. rocznicę zamordowania Narutowicza*, <http://lewica.pl/?id=27378&tytul=Warszawa:-Wiec-w-90.-rocznic%EA-zamordowania-Narutowicza>, 30.12.2012 r.

⁴³ Idem, *Sejm: Projekt uchwały w związku ze 120-leciem PPS*, <http://lewica.pl/?id=27281&tytul=Sejm:-Projekt-uchwa%B3y-w-zwi%B1zku-ze-120-leciem-PPS>, 30.12.2012 r.

⁴⁴ Z. Zaremba, *Antysemityzm kontra socjalizm*, <http://lewicowo.pl/antysemityzm-kontra-socjalizm/>, 30.12.2012 r.

działu między nacjonalistami i politycznymi Innymi, uznawanymi za zdrajców narodu, wiodą ku powstaniu nowej subkultury, która staje się siłą napędową ulicznych mobilizacji.

Polityczne centrum w dużej mierze nie potrafi odpowiedzieć na politykę historyczną nacjonalistów, przez co pewne jej elementy przyswaja jako własne⁴⁵. Jego reprezentanci jednak wydają się wyraźnie zaskoczeni faktem owej politycznej radykalizacji. Środowiska lewicowe natomiast starają się nadrobić wieloletni brak zainteresowania kreowaniem własnej polityki historycznej, stając zarazem wobec problemów z wysunięciem atrakcyjnej i wyrazistej oferty tożsamościowej.

Wydaje się więc, że w najbliższych miesiącach nacjonalistyczna prawica będzie główną siłą, zdolną wyprowadzać na ulice tysiące sympatyków. Otwarte pozostaje pytanie, czy jej liderzy zdołają „marszowe” sukcesy przekuć w bardziej trwałe byt polityczny.

SUMMARY

THE ARTICLE IS ABOUT HISTORICAL POLICIES AND DISCOURSES produced by modern nationalist movements, as well as centrist and left-wing. The increase in attendance and frequency of demonstrations in recent times is not due to the economic crisis, but the skillful construction of rigid political identity and setting sharp lines of division by the radical right. Representing her environment, and especially the National-Radical Camp, deftly took important historical anniversaries and – presenting themselves as ardent patriots – to define hostile environment as traitors. Centrist and left-wing environment seems to be helpless in the face of this political acceleration and brutalization.

NOTA O AUTORZE

Piotr Kuligowski [piotr.kuligowski.1990@gmail.com] – student historii na UAM. Zainteresowania oscylują wokół historii polskiej lewicy (zwłaszcza jej XIX-wiecznych początków) oraz współczesnych, radykalnych ruchów protestu.

⁴⁵Zob. stenogram z głosowania nad uchwałą w związku z 70. rocznicą powstania Narodowych Sił Zbrojnych, w którym posłowie PO wykazali się niemal jednogłównością: *Głosowanie nr 43 – posiedzenie 25*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=7&NrPosiedzenia=25&NrGlosowania=43>, 30.12.2012 r.